

Katowice, 14 czerwca 2022 r.

DR HAB. PROF. UŚ MACIEJ FIC
INSTYTUT HISTORII
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Małgorzaty Góreckiej:
*Upowszechnienie dziedzictwa historyczno-kulturowego w muzeach archeologicznych
w Polsce na podstawie wybranych przykładów - historia, edukacja, recepcja.*
Gdańsk 20122 (ss. 527),
napisanej pod kierunkiem promotor dr hab. prof. UG Anny Paner**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska autorstwa Pani magister Małgorzaty Góreckiej prezentuje temat interesujący poznawczo i ważny dla funkcjonowania współczesnego polskiego muzealnictwa (dodajmy, że nie tylko o archeologicznym profilu). Autorka zdecydowała się na podjęcie mało dotąd eksponowanej kwestii działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej (jak zdefiniowała ten obszar: „upowszechniania dziedzictwa historyczno-kulturalnego”) placówek muzealnych, których profil działania jako jeden z ważnych elementów obejmuje archeologię. Efektem pracy i namysłu badawczego jest dysertacja, pokazująca odbiorcom mało dotąd znaną tematykę oraz - co równie ważne - proponująca kierunki modernizacji procesu owego upowszechniania.

Analizę zawartości rozpocząć wypada od tytułu. Ze względu na specyfikę przeprowadzonych badań wymagał on dość dużego uszczegółowienia, i - co do zasady - Autorce udało się w nim zawrzeć niemal wszystkie najważniejsze aspekty. Odnotowała więc zarówno zasadniczą podstawę rozważań („upowszechnienie dziedzictwa historyczno-kulturowego”), podstawowe obszary przeprowadzonej rekonstrukcji („historia, edukacja i recepcja”) oraz podmiot badań („wybrane przykłady muzeów archeologicznych w Polsce”). Przyjęcie podtytułu „historia, edukacja, recepcja” wskazało przy tym na to, że zawartość pracy zaplanowana została jako swoiste kompendium wiedzy, łączące wątki przeszłości muzealnictwa poświęconego tematyce archeologicznej, opowieść o prowadzonych współcześnie działaniach edukacyjnych

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Humanistyczny
ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice
tel. 32 359 12 63, e-mail: wh@us.edu.pl



i popularyzatorskich w 12 placówkach muzealnych o profilu archeologicznym oraz przedstawienie sposobu postrzegania tych placówek w opiniach zwiedzających. Biorąc pod uwagę zawartość pracy w tytule zabrakło jednak - jak się wydaje - wskazania ram czasowych prowadzonej analizy (informacji o poddaniu rozważaniom lat 1999-2019¹).

Konstrukcja pracy - którą można określić mianem problemowej - generalnie odpowiada zaplanowanym celom i tematowi rozważań. Nie budzi większych wątpliwości (z jednym zastrzeżeniem²) przyjęta przez Autorkę kolejność rozdziałów, należy ją ocenić jako składającą się w logiczną konsekwencję konstrukcję: teoretyczne rozważania na temat muzealnictwa - zarys historii muzealnictwa - metodologia przeprowadzonych badań - opis dotychczasowej działalności placówek muzealnych - specyfika aktywności edukacyjno-popularyzatorskiej w placówkach - badania empiryczne nad recepcją - przykłady dobrych praktyk. W efekcie praca została podzielona na siedem części, z których każda zyskała jeszcze wewnętrzne podrozdziały. Rozdziały zostały poprzedzone wstępem i zwieńczone podsumowaniem, bibliografią, wykazem rycin (właściwie fotografii, schematów, diagramów i tabel), a także obszernym aneksem (o którym mowa będzie jeszcze w dalszej części recenzji).

Pewne wątpliwości niesie z sobą przyjęte przez Autorkę rozwiązanie, w którym we wstępie ograniczyła się do opisanego inspiracji do przeprowadzenia badań („zainteresowanie działalnością muzeów archeologicznych”), zarysowania celów, przedstawienia wybranych informacji na temat stanu badań i niektórych terminów, związanych z tematyką dociekań, krótkiego przedstawienia planu pracy i scharakteryzowania zawartości poszczególnych rozdziałów, wreszcie wskazania trudności związanych z przygotowaniem pracy. Na szczęście Autorka jasno określiła w nim przyjęty cel badawczy, którym uczyniła prezentację stosowanych metod i narzędzi używanych w przebadanych muzeach archeologicznych, ukazanie stanu wystawiennictwa oraz potencjału dydaktycznego prowadzonych działań (bo nie tylko wystaw)³. Swoje plany badawcze uzupełniła w trzecim z rozdziałów o wskazanie jako głównego problemu „analizy stosowania przez wybrane muzea archeologiczne w latach 1999-2019 zróżnicowanych działań oświatowych oraz metod upowszechniania wiedzy w celu realizacji misji edukacyjnej” (s. 82). Od razu podsumujemy, że zaplanowane cele zostały osiągnięte, a poza diagnozą Autorka wskazała propozycje zmian wynikające z przeprowadzonej ewaluacji.

¹ Te Autorka wielokrotnie wskazała w toku narracji (por. np. s. 26 i d.).

² Zastrzeżenia można mieć do umieszczenia rozdziału poświęconego metodologii dopiero jako trzeciego, ale o tym także w dalszej części niniejszej recenzji.

³ Piszę o wątpliwościach, ponieważ - co do zasady - wstęp jest miejscem, w którym powinny się znaleźć m.in. przegląd wykorzystanej literatury, omówienie wykorzystanych metod, etc. Oczywiście usprawiedliwieniem pozostaje zamieszczenie tych informacji w dalszej części pracy (szczególnie w rozdziale trzecim), ale warto było we wstępie przynajmniej zaznaczyć tę obecność w innych miejscach.





Rozumiejąc specyfikę pracy zmuszony jestem zwrócić uwagę na dużą dysproporcję objętości poszczególnych rozdziałów, które liczą kolejno: 33, 35, 7, 72, 96, 43 i 34 strony. Rozdziały od pierwszego do trzeciego można określić jako stanowiące wprowadzenie do zasadniczej części pracy. Treści w nich zawarte uznać trzeba jednak za niezbędnie potrzebne do podjęcia zasadniczych rozważań nad tematyką określoną w tytule pracy. Dlatego w pierwszym rozdziale (zatytułowanym „Muzealnictwo i edukacja muzealna w Polsce”) Autorka przedstawiła wybraną terminologię dotyczącą muzealnictwa, jego genezę i rozwój, uregulowania prawne edukacji muzealnej oraz teoretyczne podstawy prowadzenia edukacji muzealnej. Podobny charakter ma także rozdział drugi, w którym Autorka zakresliła historię muzealnictwa archeologicznego oraz metody upowszechniania wiedzy o archeologii ziem polskich od XIX stulecia po współczesność. Trzeci z rozdziałów przynosi treści, których szczególnie zabrakło we wstępie: wyjaśnienie doboru placówek objętych analizą (od razu dodajmy, że Autorce udało się przekonująco wytłumaczyć dobór próby badawczej, mimo że wybrane placówki dość mocno się od siebie różnią), wskazanie problemów i pytań badawczych, przedstawienie przyjętych hipotez, opis użytych metod badawczych, wreszcie jasne przedstawienie i wytłumaczenie realiów przyjętego procesu badawczego.

Najważniejsza i zasadnicza część pracy obejmuje rozdziały od czwartego do siódmego. W czwartym zaprezentowane zostały wybrane przez Autorkę jako przedmiot badań muzea archeologiczne, które dla porządku warto wymienić: Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi; Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze (z siedzibą w Świdnicy); Muzeum Archeologiczne w Gdańsku; Muzeum Archeologiczne w Krakowie; Muzeum Archeologiczne w Poznaniu; Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu (oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia); Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu; Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie; Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie; Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie; Muzeum Archeologiczne w Biskupinie oraz Muzeum Archeologiczne i Rezerwat „Krzemionki” (oddział Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim). W rozdziale tym Autorka dość wszechstronnie (nacisk został szczególnie położony na wymiar informacyjny narracji) opisała okoliczności powstania każdej z placówek, jej specyfikę (tak w zakresie wystawienniczym, jak i pozostałej oferty edukacyjno-popularyzacyjnej), a także tzw. współpracę z interesariuszami, korzystanie przez pracowników z mediów społecznościowych czy prowadzoną działalność wydawniczą.

W piątym z rozdziałów skreślono obraz upowszechniania wiedzy o dziedzictwie historyczno-kulturowym w muzeach archeologicznych. Szczególnie cennym pozostaje, że



zawartość tej części pracy udało się Autorce przygotować w ujęciu przekrojowym, a zastosowany sposób prezentacji (ilustrowany licznie odwołaniami do danych statystycznych) pozwolił na wszechstronne zdiagnozowanie realiów końca drugiej dekady XX wieku. Rozważaniami Autorka objęła stan edukacji w muzeach archeologicznych w Polsce, podległość właścicielską placówek, obecność działów edukacyjnych i kompetencje zatrudnionych w nich pracowników, charakter wystaw stałych i czasowych (w tym także przyjętych strategii wystawienniczych), specyfikę adresatów muzealnej oferty edukacyjnej, stosowane przez edukatorów działania, prowadzoną przez edukatorów muzealnych współpracę z tzw. otoczeniem społecznym, działalność wystawienniczą i promocyjno-marketingową muzeów, korzystanie przez pracowników muzeów z narzędzi ICT czy zaplecze infrastrukturalne (uwadze nie umknęły nawet kwestie obecności toalet, tzw. małej gastronomii czy dostosowania przestrzeni dla osób z niepełnosprawnościami). Wyniki analizy ukazano zarówno w ujęciu ilościowym, jak i jakościowym. Za wartość dodaną uznać trzeba wskazanie zaobserwowanych deficytów (m.in. braków kadrowych, niedostatku nowoczesnych form wystawienniczych, małej ilości wystaw czasowych o tematyce archeologicznej, braku kursów edukacyjnych on-line o tematyce archeologicznej, nikłej tematyki lekcji muzealnych z zakresu ochrony zabytków w prawie, antropologii fizycznej i konserwacji zabytków, zbyt małej liczby prac naukowych wydawanych w językach obcych, bardzo małej ilości materiałów edukacyjnych - książek, gier - adresowanych do najmłodszych i zbyt małą ilość placówek posiadających własną aplikację mobilną), a także sformułowanie postulatów zmian (przede wszystkim szerszego wykorzystania technologii informacyjnej).

Treść szóstego z rozdziałów (zatytułowanego nieco enigmatycznie „Muzea archeologiczne a społeczeństwo”) poświęcono ukazaniu podstaw teoretycznych oraz historii prowadzenia badań nad publicznością muzealną (w tym celu przywołano szeroko literaturę przedmiotu), a następnie przedstawieniu wyników badań sondażowych, przeprowadzonych przez Autorkę. Pewien dysonans przyniosło przy tym zestawienie informacji o przeprowadzeniu badań ankietowych „wśród społeczności korzystającej z 12 muzeów archeologicznych w Polsce” (s. 275) z informacją, że „ostatecznie 3 placówki nie podjęły udziału w sondażu” (s. 277). Niezależnie od kwestii reprezentatywności ankieta udało się objąć ponad 600 osób, a wyniki objęły odpowiedzi na szeroki wachlarz kwestii: od częstotliwości odwiedzin, przez inspiracje pobytu i oceny atrakcyjności oferty, po kwestie logistyczne. Wymiernym efektem badań pozostają wnioski i propozycje wprowadzenia zmian (np. zwiększenia stopnia interaktywności czy uatrakcyjnienia zwiedzania przez częstsze włączanie działań grup rekonstrukcyjnych).



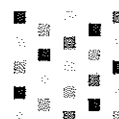


Wreszcie ostatni z rozdziałów - siódmy - przyniósł zestaw informacji na temat najistotniejszych przykładów procesów edukacyjnych i popularyzatorskich prowadzonych współcześnie w wybranych przez Autorkę placówkach muzealnych. Obok *case study* mgr Małgorzata Górecka wskazała w nim obecne w muzealnictwie strategie działań z zakresu „nowoczesnej edukacji muzealnej” (s. 302). Przytoczone przykłady z pewnością mogą stać się inspiracją dla modernizacji muzealnictwa archeologicznego, można jednak zauważyć, że przywołane uzasadnienie wyboru miejsc (polskie placówki podejmujące „atrakcyjne lub nietypowe rozwiązania”, zagraniczne „renomowane” i „stosujące nowatorskie rozwiązania”) pozostaje wyjątkowo subiektywne. Trzeba jednak od razu wskazać, że zwłaszcza odwołania do polskich placówek muzealnych dowodzą doskonałej orientacji Autorki w ofercie muzealnej. W rozdziale częściowo powielone zostały informacje dotyczące wybranych deficytów, ale ich wskazanie trzeba uznać za uzasadnione, stanowiło bowiem punkt wyjścia do opisu sposobów uatrakcyjnienia upowszechniania dziedzictwa historyczno-kulturowego.

Jak już wskazano, całość zwieńczył aneks. Ten zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ obejmuje obszerne przedstawienie losów uwzględnionych w pracy jako podstawowe źródło badań placówek muzealnych (przez co właściwie można uznać go, ze względu na obszerność, szczegółowość informacji oraz osobno zestawioną bogatą literaturę przedmiotu wykorzystaną do jego przygotowania, za kolejny niemal pełnoprawny z rozdziałów), a także formularze ankiet wykorzystanych podczas badań.

Konstruując swoją pracę mgr M. Górecka miała świadomość potrzeby umieszczenia przedmiotu swoich rozważań w szerszym kontekście. Dowodzą tego zwłaszcza pierwsze dwa rozdziały (choć troska o właściwą prezentację widoczna jest w całej pracy). Przywołane przez nią informacje zbudowały zarówno „wertykalną” (sięgającą w przeszłość) jak i „horyzontalną” (maksymalnie szeroko ukazującą stan obecny) płaszczyznę narracji, bardzo potrzebną dla właściwego odczytania podjętej tematyki. Takie rozwiązanie spowodowało, że odbiór treści zyskał (niemal) ogólnopolski obraz oraz lepsze naświetlenie swojej genezy.

Trzeba zauważyć, że Autorka sprawnie poruszała się w podjętej tematyce, szeroko i umiejętnie wykorzystując zgromadzony przez siebie materiał i dorobek wydawniczy. Konstatacja ta jest tym ważniejsza, że przedstawiona do oceny praca pozostaje opracowaniem z pogranicza dyscyplin - wymagała od Autorki zgromadzenia i posłużenia się wiedzą z zakresu archeologii, historii, prawa, pedagogiki etc. Na szczególne podkreślenie i docenienie zasługuje zwłaszcza wprowadzenie do obiegu naukowego wyników własnych badań, dzięki którym możliwe jest przywołanie nieobecnych w dotychczasowej literaturze przedmiotu informacji i danych.



Bezsprzeczna pozostaje też ich wartość poznawcza, stanowiąca istotny wkład w poszerzenie stanu wiedzy historycznej o stanie polskiego muzealnictwa archeologicznego (zwłaszcza w zakresie edukacji i popularyzacji).

Przy tak obszernej bazie terminologicznej pojawiły się - co można było przewidzieć - trudności z wprowadzaniem i stosowaniem niektórych pojęć. Tak stało się np. z niewyjaśnionym stosowaniem terminu „archeologia żywa” (s. 5, 302), używaniem (domyślam się, że traktowanym jako synonimy) określeń „pedagogika muzealnictwa”, „edukacja muzealna”, „pedagogika muzealna”. Czasem Autorka nie do końca poprawnie używa terminów: „nurt pedagogiczny” jako synonimu „teorii” (s. 34), „metodyka” (oznaczającego zbiór metod) zamiast właściwszego „metodologia” (rozumiana jako nauka o metodach badań naukowych i o sposobach przeprowadzania analiz oraz oceniania wartości poznawczej poszczególnych dyscyplin naukowych) czy „metodyka pracy dydaktycznej” (s. 312), gdy dydaktyka, będąc nauką o systemie poprawnie uzasadnionych twierdzeń i hipotez dotyczących procesu, zależności i prawidłowości nauczania-uczenia się oraz sposobów kształtowania tego procesu przez człowieka, obejmuje także wiedzę o metodach pracy⁴. Wielokrotnie Autorka użyła terminu „osoby niepełnosprawne” zamiast właściwszego określenia „osoby z niepełnosprawnością” (s. 23 i d.), choć raz, na s. 29, termin został użyty poprawnie (najpewniej dlatego, że został „wyjęty” z jednego z najnowszych aktów prawnych).

Ze względu na przyjętą konstrukcję pracy nie udało się także uchronić przed powtórzeniami niektórych kwestii w różnych miejscach pracy (np. tematyki pedagogiki czy edukacji muzealnej). Generalnie sposób narracji ocenić należy jako dobry, choć czasami dostrzec można nieprecyzyjność wywodu. Dla zilustrowania posłużmy się kilkoma przykładami. Na s. 5-6 Autorka skategoryzowała dziedziny jako „historyczne, humanistyczne i przyrodnicze” oraz zdefiniowała archeologię jako dziedzinę nauki, podczas gdy zgodnie z podziałem obowiązującym od 2018 roku archeologia - podobnie jak historia - są zaliczane do dyscyplin składających się na dziedzinę nauk humanistycznych. Na s. 60 Autorka sformułowała ocenę „nastąpienia kryzysu” polskiego muzealnictwa w latach 20. XX wieku, która wydaje się jednak zbyt ostra, wszak dopiero tworzono jego podstawy, które miały przynieść progres w kolejnej dekadzie. Na s. 62 mgr Małgorzata Górecka dokonała zbytniego skrótu w prowadzonej analizie, gdy napisała, że w 1933 roku przyjęto ustawę dotyczącą muzeów publicznych, a następnie

⁴ Zgodnie ze słownikiem języka polskiego metodyka to dydaktyka szczegółowa jakiegoś przedmiotu szkolnego, omawiająca cele i sposoby nauczania tego przedmiotu.

„rozwój polskich [...] muzeów, wstrzymał wybuch II wojny światowej” (pomijając lata 1934-1939, dla muzealnictwa II RP bardzo istotne).

Na kartach pracy widać trudność związaną z uporządkowaniem przez Autorkę narracji obejmującej identyfikację terytorialną rozważań. Można ją dostrzec na s. 115, gdzie znalazł się nieprecyzyjny zapis, gdy Autorka wskazała że „Wrocław to jeden z najstarszych ośrodków muzealnictwa archeologicznego w Polsce”, jako argument wskazując na powstanie w 1815 roku Królewskiego Muzeum Sztuki i Starożytności. Podobnie ocenić można fragment, gdy Autorka omawiała zasoby muzealne Wrocławia, Elbląga czy Zielonej Góry (s. 63 i d.), mimo braku wcześniejszych odniesień do ziem, które po 1945 roku weszły w skład państwa polskiego jako Ziemie Zachodnie i Północne (co przyniosło w efekcie pewną niekonsekwencję - gdy w toku narracji w rozdziale Autorka odnosiła się do terytorium przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i II Rzeczypospolitej, a w podsumowaniu do obszaru Polski po 1945 roku). Tak działa się wreszcie, gdy prezentując zbiory archeologiczne państwa polskiego w okresie międzywojennym (s. 47-59) nie uwzględniła obszaru tzw. polskiego Górnego Śląska (województwa śląskiego), które stało się częścią II RP po 1922 roku.

Nieco intrygująco wygląda przyjęta przez Autorkę metoda opisywania danych statystycznych, gdy nieco na siłę stara się przywoływać dane procentowe. Doprowadziło to do sytuacji, w której definiując nadzór samorządów terytorialnych nad placówkami muzealnymi przedstawiona przez nią suma wyniosła 101%, a do państwowego rejestru zabytków wpisane zostało „67% z 12 placówek” (s. 165).

Nie budzi większych wątpliwości sprawność warsztatowa Autorki. Stylistyczne usterki pojawiają się rzadko, są jednak obecne w narracji (np. brak słowa „było” w zdaniu „Na wystawie brak gier i zadań dla odwiedzających” - s. 37; zbędne personifikacje, jak w zapisie o instytucjach mierzących się z trudnościami - s. 61; na s. 59 pisząc o przyzwoleniu na organizację stowarzyszeń i prowadzenie badań na terenie zaboru austriackiego „nieco większym” Autorka nie wskazała od czego?; w niektórych fragmentach - m.in. s. 13, 90 - zastosowana została narracja w czasie teraźniejszym). Na kartach pracy pojawiło się niekonsekwentne stosowanie zapisu: m.in. - między innymi (s. 7 i d.), umieszczanie tych samych terminów czasem w cudzysłowie, a czasem bez (np. s. 7-8, 15, 5, 302); umieszczanie na początku zdania samego inicjału imienia (np. s. 18, 34, 260, 271), wreszcie brak konsekwencji w używaniu skrótów (powinno być: za pierwszym razem całe brzmienie, potem konsekwentnie skrót - por. np. s. 51-52, 73). Sporządzona przez Autorkę bibliografia zawiera mało obecną w historiografii kolejność podziału na kategorie (literatura, źródła internetowe, akty prawne,



ponadto połączenie w wykazie m.in. prac naukowych z raportami Głównego Urzędu Statystycznego). Czasem Autorka jakby zapominała o istniejącej w języku polskim gradacji, np. gdy napisała, że wystawy „nie odpowiadają zwiedzającym”, podczas z toku jej wypowiedzi wynikało, że lepszym określeniem byłoby, że „mniej odpowiadały” one osobom odwiedzającym (s. 39) czy gdy użyła określenia „brakuje” (s. 191) zamiast „zbyt mało pozostaje” (w sytuacji, w której w dalszej części swojej wypowiedzi przywołała przykłady dwóch placówek, które spełniły owo kryterium). Pojedyncze błędne wnioski (jak np. ten, gdy mgr Małgorzata Górecka wskazywała, że przywołany przez nią raport „w żaden sposób” nie odnosił się do muzeów archeologicznych, gdy tymczasem nie odnosił się do nich odrębnie - s. 32) nie psują ogólnej pozytywnej oceny prawidłowej pracy z wykorzystaniem warsztatu naukowego historyka). Widać to także w staranności zapisu - niemal nieobecne są błędy interpunkcyjne. Biorąc pod uwagę całość rozważań i obszerność pracy należy więc podkreślić sprawność warsztatową i pisarską, która przełożyła się na dobrze przygotowany tekst.

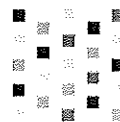
Niekwestionowana wartość merytoryczna pracy ma swe źródło w wykorzystanym zasobie źródeł (głównie wywołanych) i literatury. Autorka przeprowadziła badania ankietowe w siedmiu (o czym była już mowa) placówkach muzealnych, ale obserwacją objęła wszystkie 12 lokalizacji, zaplanowanych jako obiekty analizy. Wspomogła je kwerendą biblioteczną, a obszerna bibliografia, w oparciu o którą powstała dysertacja doktorska, obejmuje publikacje w pracach zwartych i zbiorowych (także obcojęzyczne), artykuły w czasopismach, pracach i zeszytach naukowych, a także akty normatywne. Całość uzupełniają, wreszcie zasoby Internetu.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje zwłaszcza, na co po raz kolejny należy zwrócić uwagę, pieczołowitość Autorki w docieraniu do materiału oraz umiejętnę wyselekcjonowanie potrzebnych informacji. Dotyczy to także materiału ilustracyjnego. Autorka świadoma obowiązującego współcześnie „imperatywu obrazowania” chętnie sięga po ten element przekazu, który stanowi istotne uzupełnienie odautorskiej narracji, jest dobrze zintegrowany z zamieszczonymi treściami, i - co szczególnie warte podkreślenia - w dużej mierze został przygotowany samodzielnie przez Autorkę.

Z powinności recenzenckiej można oczywiście wskazać na nieuwzględnione pozycje, które wydają się przydatne w analizowanej tematyce (np. *Historia w przestrzeni publicznej* pod redakcją Joanny Wojdon⁵ czy będącej pokłosiem konferencji z 2011 roku pracy *Konferencja polskich muzeów historycznych*⁶), nie mam jednak wątpliwości, że ich uwzględnienie nie

⁵ *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon. Warszawa 2018.

⁶ *Konferencja polskich muzeów historycznych*, red. A. Kubasiak. Poznań-Gniezno 2011.



wpłynęłoby w zasadniczy sposób na sformułowane w pracy wnioski i oceny, mogłoby jedynie pełnić rolę kolejnego ich potwierdzenia.

Za zaletę pracy uznać trzeba, że Autorka w pełni zdawała sobie sprawę z obowiązków, jakie ciążyą na osobie prowadzącej badania historyczne i właściwie się z nich wywiązała. Należy to podkreślić zwłaszcza w kontekście głównego przedmiotu rozważań, który wymagał dobrego panowania nad pozyskiwanym materiałem. Biorąc pod uwagę całość rozprawy doktorskiej raz jeszcze wypada odnotować, iż należy ją uznać za sprawnie przygotowane i dojrzałe studium badawcze z zakresu nauk historycznych, którego Autorka umiejętnie korzystała z elementów warsztatu naukowego badań humanistycznych, społecznych i prawnych. Praca wydatnie poszerza naszą wiedzę o zagadnieniach do tej pory obecnych w dyskursie publicznym pobieżnie bądź wrywkowo przebadanych i obecnych jako poboczny efekt namysłu naukowców. W konsekwencji podjętej analizy otrzymujemy kompetentnie odtworzony obraz „historii, edukacji i recepcji” procesu „upowszechnienia dziedzictwa historyczno-kulturowego w muzeach archeologicznych w Polsce na podstawie wybranych przykładów”. Wątpliwości, na które zwrócono uwagę w niniejszej recenzji, nie wpływają w znaczący sposób na wartość rozprawy, przywołane zostały bardziej z myślą o dalszym rozwoju kariery naukowej Autorki, niż w celu deprecjonowania jej dotychczasowych wysiłków.

* * *

Podsumowując przeprowadzone rozważania stwierdzam, że przekazana mi do oceny praca stanowi przykład dobrze udokumentowanej i solidnie napisanej pracy badawczej i spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, zgodnie z ustawą z 3 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018 roku, poz. 1669) oraz ustawą z 20 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018, poz. 1668 z późn. zm.). Na tej podstawie zgłaszam wniosek o dopuszczenie Pani magister Małgorzaty Góreckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


.....
(MACIEJ FIC)